

Tak jak przed tygodniem, w pojedynku z Cagliari, tak i teraz, wybawicielami Romy okazali się Florenzi i Destro. Tym razem było jednak inaczej. Giallorossi męczyli się, z broniącą się Veroną, aż do 76 minuty, gdy wprowadzony 10 minut wcześniej Florenzi, pokonał bramkarza rywala uderzeniem z 20 metrów. Wynik ustalił Destro, pokonując Golliniego pięknym strzałem z 40 metrów! Podopieczni Garcii wygrali piąty mecz ligowy i są już myślami przy wtorkowym pojedynku z Manchesterem City.

Po raz pierwszy w sezonie, Rudi Garcia wystawił obok siebie Tottiego i Destro. Atak uzupełnił Ljajic. W środku pomocy obyło się ponownie bez zmian. Te dotknęły obrony, gdzie Holebasa i Torosidisa, którzy zagrali w środę, zmienili Cole i Maicon. Od początku przeważali gracze Garcii, jednak mieli kłopoty ze sforsowaniem nisko ustawionej defensywy rywala. Obrońcy Verony popełnili pierwszy błąd w 15 minucie. Maicon dośrodkował z prawej strony, wprost na głowę Destro, a ten, przestrzelił z pięciu metrów. W 23 minucie zrobiło się ponownie gorąco pod bramką gości, jednak najpierw Destro nie zdołał dojść do podania Cole'a, potem obrońcy zablokowali strzał Tottiego, a na koniec Manolas przestrzelił po rzucie różnym, nad poprzeczką. Giallorossi byli najbliżej objęcia prowadzenia w 32 minucie. Obrońcy zablokowali podanie Ljajica, kierując piłkę blisko słupka, futbolówkę próbował wepchnąć do bramki Totti, który był już za linią końcową, ale napotkał na blok defensorów. Później do głosu doszli goście. W 34 minucie szczupakiem uderzał Nene, ale trafił źle w piłkę i ta poleciała obok słupka. Chwilę później piłkę po ostrym dośrodkowaniu z lewej strony odbił Yanga-Mbiwa, ratując od kłopotów De Sanctisa. W 38 minucie zespół musiał wybronić sam bramkarz. Gomez uciekł Cole'owi i uderzył po dalszym słupku. Na szczęście De Sanctis popisał się udaną paradą i odbił na bok futbolówkę. Pierwsza połowa zakończyła się zatem sytuacjami dla rywali.

Po przerwie od mocnego uderzenia rozpoczęli Giallorossi, a głównym motorem napędowym akcji był Maicon. Już w pierwszej minucie Brazylijczyk obsłużył podaniem Tottiego, a ten uderzył mocno z 12 metrów. Niestety, piłka poleciała w środek bramki, przez co Gollini nie miał problemów z wybiciem na rzut różny. W 61 minucie dobrą okazję miał Yanga-Mbiwa. Wyskoczył najwyżej przy dośrodkowaniu z różnego, ale niestety, uderzył obok słupka. W 66 minucie boisko opuścił Totti, za którego wszedł Florenzi. To właśnie młody wychowanek Giallorossich wprowadził w euforię kibiców i kolegów z drużyny. Nainggolan powalczył o piłkę przed polem karnym rywala, jeden z obrońców wybił ją w kierunku Florenziego, a ten, bez namysłu, uderzył mocno, po ziemi, z 20 metrów, umieszczając futbolówkę tuż przy słupku. 1-0! Bramka wyraźnie rozluźniła szyki obronne Verony, co było wodą na młyn dla Gervinho. W 78 minucie Iworyjczyk minął kilku rywali i zagrał na 10 metr do Destro. Niestety, napastnik przestrzelił fatalnie z dobrej pozycji. Chwilę później gracz z numerem "27" znalazł się ponownie w polu karnym rywala i zagrał identyczną piłkę jak do Destro, podając tym razem do Florenziego. Niestety i tym

razem nie udało się wykończyć akcji. Świetną paradą popisał się Gollini, który końcami palców strącił piłkę na poprzeczkę. W 83 minucie murawę opuścił Nainggolan. Jego miejsce zajął Paredes, zaliczając tym samym debiut w zespole. Trzy minuty później było po meczu. De Sanctis wybił piłkę na środek boiska, tam przyjął ją Destro i uderzył z 40 metrów, widząc wysuniętego bramkarza. Futbolówka wpadła za kołnierz golkipera Verony, wprawiając w euforię 40 tysięcy kibiców i samego piłkarza, który zdobył najpiękniejszego gola w karierze. Do końca Giallorossi kontrolowali wynik, odnosząc piąte ligowe zwycięstwo w sezonie. Teraz zespół czeka ciężkie boje z Manchesterem City i Juventusem

ROMA - VERONA 2-0 (0-0)

1-0 Florenzi 76'

2-0 Destro 86'

ROMA (4-3-3): De Sanctis - Maicon, Manolas, Yanga-Mbiwa, Cole - Pjanic, Keita, Nainggolan (Paredes 83') - Ljajic (Gervinho 57'), Totti (Florenzi 66'), Destro
Ławka: Skorupski, Lobont, Somma, Calabresi, Torosidis, Holebas, Emanuelson, Sanabria, Verde

VERONA (4-3-3): Gollini - Sorensen, Moras, Marques, Brivio - Obbadi (Gustavo 43'), Tachtsidis, Ionita; - Gomez, Nenè (Toni 70'), Jankovic (Valoti 83')

A disp: Ferrari, Salvetti, Rodriguez, Luna, Gonzalez, Campanharo, Saviola, Lopez, Fares, Cappelluzzo

Żółte kartki: Manolas (Roma), Nene (Verona)

Widzów: 40432

Autor: abruzzi